

Maciej Grochowski
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń
magro@umk.pl

JEDNOSTKA NAJRÓŻNIEJSZE NA TLE OPERACJI SEMANTYCZNEJ STOPNIOWANIA

Słowa kluczowe: semantyka, składnia, jednostka języka, przymiotnik, stopniowanie, stopień najwyższy przymiotnika

Keywords: semantics, syntax, linguistic unit, adjective, grading, the superlative of adjectives

1. Stopniowanie jako operacja semantyczna

Stopniowanie jest operacją semantyczną, realizowaną środkami morfologicznymi i syntaktycznymi. Pogląd ten jest podzielany dość powszechnie przez badaczy uwzględniających komponent semantyczny w opisie języka. Istota stopniowania polega na porównywaniu obiektów / stanów rzeczy, wykrywaniu różnic natury ilościowej między ich cechami i komunikowaniu, w czym się te różnice ujawniają.

Inwariantem semantycznym komparatiwu przymiotnika i przysłówka jest wynik porównania danej właściwości w dwóch stanach rzeczy, nieidentycznych pod względem wielkości (ilości). Inwariantem semantycznym superlatiwu jest wynik porównania danej właściwości w co najmniej trzech stanach rzeczy, umożliwiający wybór tego stanu, w którym wielkość tej właściwości jest większa/mniejsza niż w pozostałych (por. m.in. Jurkowski 1976; Laskowski 1977; Kleszczowa 2004; Drózdź-Łuszczuk 2006; Grochowski 2008, 2011; Bałabaniak 2013). Roman Laskowski charakteryzował te cechy komparatiwu i superlatiwu, odwołując się do pojęcia presupozycji. Twierdził mianowicie, że „*Comparativus* presuponuje, iż porównanie dokonuje się w zbiorze dwuelementowym, podczas gdy *superlativus* presuponuje istnienie zbioru ponad-

dwuelementowego” (Laskowski 1977: 325). A zatem w wyniku przekształcenia formy stopnia równego (przymiotnika i przysłówka) na formę stopnia wyższego oraz tej ostatniej na formę stopnia najwyższego zmienia się znaczenie wyrażań. Przekształcenie obejmuje nie tylko skład morfologiczny odpowiednich form (są to fakty znane z podręczników; por. np. Saloni, Świdziński 1998: 100–101; Tokarski 2001: 150–153; Wróbel 2001: 200–201; Bańko 2002: 60–62, 154–156), ale również konstytuowane przez nie schematy syntaktyczne. W opozycji do form stopnia równego, reprezentujących na ogół jednostki jednomiejscowe (abstrahuję tu od indywidualnych cech jednostek, niezwiązanych z kategorią stopnia; por. np. *zdolny do, wytrzymały na*), formy stopnia wyższego wraz z implikowanymi przez nie prawostronnie przyimkami *od* (gen.) / *niż* (nom.) oraz formy stopnia najwyższego wraz z implikowanymi przez nie przyimkami *z* (gen.) / *spośród* (gen.) reprezentują jednostki dwumiejscowe. Jadwiga Wajszczyk (2010: 28) w swojej motywowanej semantycznie klasyfikacji syntaktycznej leksemów wymienia formy komparatywne wśród predykatów zależnych, a więc syntaktemów wypełniających pozycje otwierane przez jednostki innych klas i zarazem otwierających własne pozycje, por. *lepiej niż (ja), szczuplejsza od (niej)* (przykłady autorki).

Wykładniki komparatiwu i superlatiwu (przymiotników i przysłówek) mają znaczenia globalne w takim sensie, że są przypisywane klasom (seriom), a nie poszczególnym elementom. Ścisłej rzecz ujmując, opozycje semantyczne między formami stopnia przymiotnika i przysłówka podlegają charakterystykom ogólnym. Odrębnych eksplikacji nie wymagają człony opozycji konstytuowanych przez odpowiednie formy poszczególnych jednostek leksykalnych. A więc nie definiuje się osobno form *długi, dłuższy, najdłuższy, długo, dłużej, najdłużej* czy *szybki, szybszy, najszybszy, szybko, szybciej, najszybciej*, lecz dokonuje się umotywowanego semantycznie wyboru formy podstawowej, której znaczenie stanowi obiekt eksplikacji.

Przedmiotem kontrowersji jest kwalifikacja stopniowania jako rodzaju operacji morfologicznej. Jedni badacze uważają ją za fleksyjną (por. np. Misz 1967; Saloni 1974; Szupryczyńska 1980; Bogusławski 1987; Nagórko 1987; Saloni, Świdziński 1998; Tokarski 2001; Bańko 2002), inni za słowotwórczą (por. np. Laskowski 1984, 1998; Grzegorzczkowska 1998; Kallas 1998; Wróbel 2001). Konsekwencją pierwszego stanowiska jest przyjęcie, że formy stopnia równego, wyższego i najwyższego przymiotnika (przysłówka) reprezentują jeden (ten sam) leksem przymiotnikowy (przysłówkowy). Saloni (1974) włącza nawet przysłówki odprzymiotnikowe wraz z ich formami stopnia wyższego i najwyższego do paradygmatów odpowiednich leksemów przymiotnikowych. Konsekwencją stanowiska drugiego jest uznanie komparatiwu i superlatiwu (zarówno przymiotnika, jak i przysłówka) za odrębne leksemy. Taki pogląd, przyjęty w *Morfologii*, R. Laskowski (1998: 86) szczegółowo uzasadnia, wskazując na relewantne różnice semantyczne i syntaktyczne między formami stopnia równego, wyższego i najwyższego, a także na to, że „regularność tworzenia wyrażań stopnia wyższego (najwyższego) od przymiotników w stopniu równym

jest wysoce wątpliwa”. Potwierdzeniem i rozwinięciem poglądu R. Laskowskiego są opisy przymiotnikowych derywatów stopniowania względnego i bezwzględnego Krystyny Kallas (1998) oraz charakterystyka stopniowania przysłówków Renaty Grzegorzczakowej (1998).

Już wkrótce po opublikowaniu pierwszego wydania *Morfologii* z poglądami metodologicznymi R. Laskowskiego (1984), w tym dotyczącymi stopniowania, polemizował Andrzej Bogusławski (1987; por. też 2010: 225–226), dowodząc, że decyzja o wyłączeniu form stopniowania z fleksji jest decyzją całkowicie arbitralną i *ad hoc*. Zgodnie z teorią jednostek języka i gramatyki operacyjnej Bogusławskiego (1978/1989; por. też Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993; Bogusławski, Danielewiczowa 2005) transformacja form stopnia równego na formy stopnia wyższego, a tych ostatnich na formy stopnia najwyższego, spełnia warunki jednostek języka nazywanych przez uczonego operacjami (Bogusławski 1989: 177). Operacje pociągające za sobą zmianę treści „operandów” (obiektów operacji) w stosunku do treści „rezultantów” (wyników operacji) są operacjami semantycznymi. Operacje niemające konsekwencji treściowych to operacje asemantyczne; por. np. zamianę *żeby* na *aby* czy *że* na *iz* (Bogusławski 1994).

2. Ograniczenia w stopniowaniu

Jest rzeczą dobrze znaną wszystkim użytkownikom polszczyzny, że nie każda forma stopnia równego przymiotnika i przysłówka podlega operacji semantycznej i w związku z tym nie każda forma może zostać przekształcona na formę stopnia wyższego, a ta ostatnia z kolei na formę stopnia najwyższego. Fakty te nie stanowią przeszkody w traktowaniu ich jako należących do fleksji (nieregularność przekształceń dotyczy też form innych kategorii morfologicznych, np. liczby). Jak podkreśla A. Bogusławski (1987: 27; por. też 2010: 228), wyodrębnienie fleksji z morfologii ma charakter porządkowy. Konieczności wyróżnienia fleksji nie przewidywał w swojej koncepcji opisu języka, w tym koncepcji derywacji, Jerzy Kuryłowicz (1936).

Jednym z autentycznych problemów badawczych w opisie kategorii stopnia jest z jednej strony ustalenie ograniczeń formalnych i semantycznych w tworzeniu form stopnia wyższego i najwyższego, a więc określenie szczegółowych warunków, kiedy operacja semantyczna stopniowania nie może zostać zrealizowana, a z drugiej strony ustalenie statusu gramatycznego i struktury znaczeniowej takich wyrażen, które mają kształt komparatywu i superlatywu przymiotnika bądź przysłówka, a nie stanowią rezultatu operacji stopniowania. Rozważania nad wszelkimi kwestiami klasyfikacyjnymi (fleksja czy słowotwórstwo) i terminologicznymi są na tle tych zadań zagadnieniami drugorzędnymi.

Roman Laskowski podejmował (nie tylko w *Morfologii*) próby analizy ograniczeń w tworzeniu form stopnia. Świadczy o tym trzystronicowy handout (bez

daty) do referatu *Defektywne paradygmaty stopniowania* (Laskowski, b.d.), wygłoszonego najprawdopodobniej wiele lat temu, podczas konferencji, w której obaj braliśmy udział. Ponieważ konferencji takich były dziesiątki, miejsca ani roku nie odtworzę. Żadnej osobnej pracy na ten ani pokrewny temat, o ile mi wiadomo, uczony nie opublikował. Wspomniany handout ma charakter dokumentacyjny: zawiera listy wybranych przymiotników i przysłówków, które nie mają tworzonych syntetycznie form komparatiwu ani superlatiwu bądź przynajmniej jednej z tych form; niektóre formy występują w zdaniach przykładowych, pochodzących od autora.

Przedmiotem rozważań w tym artykule jest jednostka języka o postaci *najróżniejsze*, kształtem przypominająca *superlativus* przymiotnika (niefigurująca na listach Laskowskiego).

3. Właściwości przymiotnika *różny*

Stwierdzenie istnienia różnicy między obiektami bądź stanami rzeczy jest wynikiem ich porównania z określonego punktu widzenia (pod pewnym względem). Porównanie jest możliwe tylko wtedy, gdy zestawiane elementy coś łączy, a więc gdy mają pewną cechę wspólną. Pojęcie różnicy jest zatem predykatem trójargumentowym. Właściwość tę odzwierciedlają reprezentujące to pojęcie wyrażenia predykatywne; por. np. *X różni się od Y Z-em (pod względem Z), różnica między X-em a Y-em dotyczy Z, X jest różny od Y pod względem Z, X-y są różne pod względem Z*. Nie każde wyrażenie predykatywne i w nie każdym użyciu ujawnia wszystkie trzy argumenty. Ze względu na temat tego artykułu w dalszym ciągu będzie tu rozważany sposób realizacji argumentów wyrażenia predykatywnego reprezentowanego przez przymiotnik *różny*.

Słowniki współczesnego języka polskiego (od SJPD począwszy) wyodrębniają z reguły dwa znaczenia wyrazu *różny* (można je określić wstępnie jako atrybutywne i orzecznikowe), w nieidentycznej jednak kolejności. Znaczenie przymiotnika występującego w pozycji orzecznikowej, charakteryzujące się mniejszym stopniem złożoności, w SJPD, SJPSz, USJP, SWJP jest podane jako drugie, a w ISJP i w WSJP jako pierwsze. Taka interpretacja repartycji znaczeń jest w znacznej mierze oparta na intuicji, ponieważ po pierwsze, większość definicji słownikowych zawiera błędy (polegają one, abstrahując od elementarnego *idem per idem*, na wyliczaniu przymiotników semantycznie pokrewnych, jeszcze bardziej złożonych od *definiendum*), a po drugie, część przykładów nie została trafnie dobrana do definicji. Mimo to najogólniejszą hipotezę leksykograficzną o dwuznaczności wyrazu *różny* można uznać za słuszną, zwłaszcza że każde z postulowanych znaczeń odpowiada innej jednostce, a więc bisemia na poziomie rzeczywistych obiektów systemu redukuje się do monosemii.

Przykłady ilustrujące znaczenie drugie wyrazu *różny* w SJPD pozwalają przypuszczać, jeszcze wyraźniej niż sama definicja, że intencją autora artykułu hasłowego było wydzielenie jednostki *X jest różny od Y pod względem Z*. Por. np.:

- (1) Ten stół jest różny od tamtego pod względem kształtu i wielkości.

W większości słowników definicje znaczenia nazwanego tu umownie orzecznikowym zawierają charakterystyczny dla niego składnik 'inny (niż)' lub przynajmniej składnik 'od', przeciwstawiający porównywane obiekty bądź stany rzeczy (komponentów tych nie wyklucza znaczenie atrybutywne, ale są w nim one wyraźnie drugoplanowe). Wyodrębniona w ten sposób jednostka odznacza się zapewne niewielkim stopniem złożoności semantycznej. Jej substytut, determinator *inny*, Anna Wierzbicka (2007: 61) uznała za jednostkę prostą i uniwersalną. Por. też przeciwstawienia wewnętrznie sprzeczne:

- (2) *X jest różny od Y, ale nie jest inny niż Y.

- (3) *X jest różny od Y, ale jest taki sam jak Y.

Realizacja argumentu wskazującego na kryterium porównania jest zawsze fakultatywna. Argumenty wskazujące na porównywane obiekty (stany rzeczy) są reprezentowane, w zależności od sposobu kwantyfikacji, przez jedno lub (rzadziej) dwa wyrażenia argumentowe. Jeżeli pierwszy argument jest skwantyfikowany szczegółowo, drugi wymaga powierzchniowej realizacji, jeżeli jest skwantyfikowany ogólnie (co na płaszczyźnie wyrażenia ujawnia zazwyczaj forma *pluralis* rzeczownika albo nazwa zbiorowości), realizacja drugiego argumentu jest fakultatywna. Por. np.:

- (4) Ten kwiat jest różny od tamtego.

- (5) *Ten kwiat jest różny.

- (6) Te kwiaty są różne od tamtych.

- (7) Te kwiaty są różne.

- (8) Młodzież szkolna jest pod wieloma względami różna od akademickiej.

- (9) Młodzież szkolna jest różna.

- (10) Marzec jest różny (w porównaniu z innymi miesiącami), jeśli chodzi o pogodę i temperaturę.

Dla użyc atrybutywnych przymiotnika *różny* charakterystyczna jest redukcja dwóch wyrażeń argumentowych do jednego (nie dotyczy ona naturalnie poziomu argumentów). Przedmiotem porównania muszą być co najmniej dwa obiekty bądź stany

rzeczy, reprezentujące tę samą kategorię nadrzędną, ich liczba nie jest jednak w żaden sposób ograniczona. Zbiór elementów denotowanych przez grupę imienną *różne X-y* jest otwarty (analogiczną właściwość ma operator *wszelkie*, ujawnia się ona zwłaszcza na tle *wszystkie*; por. Grochowski 2000). Potwierdza to z jednej strony zdecydowana dominacja form pluralnych nad syngularnymi rzeczowników konstytuujących grupy imienne z przymiotnikiem *różny* jako atrybutem, a z drugiej strony kwantyfikacja generyczna argumentu reprezentowanego przez rzeczowniki w *singularis*. Niemożliwa jest referencja rzeczownika współwystępującego z atrybutem *różny* do obiektu jednostkowego (w słownikach ogólnych współczesnej polszczyzny nie ma przykładów atrybutywnego *różny* w połączeniu z rzeczownikiem w liczbie pojedynczej, wyjątek stanowią jedynie rzeczowniki należące do kategorii *singulariów tantum*). Por. np.:

- (11) Podobno przyjechali do miasta różni ludzie, także dawni jego mieszkańcy.
- (12) Były dręczone fizycznie i psychicznie oraz w różny sposób szantażowane.
- (13) Rezolucja nie przesądziła kwestii, co do których oba rządy miały różny punkt widzenia (NKJP).
- (14) Konie były różnej maści i różnego wzrostu (SJPdor).

W definicjach słownikowych przymiotnika *różny* w użyciu atrybutywnym zwraca się uwagę na to, że obiektów (stanów rzeczy) składających się na zbiór, o którym mowa, jest wiele i że mają one odmienne cechy („różniące się od siebie”); por. np.: USJP, SWJP, SBr, WSJP. Trafna jest definicja jednostki **różne** *coś*-_p, zaproponowana w drugiej sondzie słownikowej (Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993: 319) ‘rzeczy więcej niż jednego rodzaju, które należą zasadniczo do kategorii *i*’, jednak niektóre z występujących w niej wyrażen mogą budzić wątpliwości. Przede wszystkim nie ma żadnego uzasadnienia umieszczenie w niej partykuły ‘zasadniczo’, jednostki meta-tekstowej o niemałym stopniu złożoności semantycznej (por. Żabowska 2006; Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014: 130–132), dyskusyjnym komponentem znaczenia *różny* jest także pojęcie rodzaju (por. niżej).

Definicje, przykłady cytowane w słownikach oraz materiał zawarty w NKJP skłaniają do tego, by podzielić pogląd wyrażony *explicite* w drugiej sondzie słownikowej i wyodrębnić jednostkę mającą postać *pluralis*. Przypuszczalnie ku takiej postaci zmierza druga część definicji zaproponowanej w WSJP (pierwsza, zbędna, ma formę liczby pojedynczej, mimo że we wszystkich ilustracjach tekstowych wyraz *różny* występuje w liczbie mnogiej). Kształt *pluralis* ma także definicja kontekstowa podana w ISJP, choć jest ona nie do przyjęcia ze względu na błąd *idem per idem*.

Nie ulega wątpliwości, że skoro przedmiotem definicji ma być jednostka *różne X_p*, to obiektów (*X-ów*), o których mowa, musi być co najmniej dwa i muszą one należeć do tej samej nadrzędnej kategorii *i*. Mogą jednak reprezentować ten sam rodzaj w obrębie kategorii. Por. np. sprzeczne i niesprzeczne:

(15) *Ludzie rozchodzili się w różnych kierunkach, ale kierunek, w którym się rozchodzili był tylko jeden.

(16) Robiłem różne okłady na chorą nogę, ale wszystkie były tego samego rodzaju.

Poza tym ponieważ liczba elementów zbioru ani stopień ich zróżnicowania nie są określone przez przymiotnik, można jedynie przyjąć istnienie obiektów odmiennych od pozostałych, nie wykluczając tym samym istnienia obiektów identycznych. Proponuję więc taką definicję jednostki *różne* X_i 'X-ów należących do kategorii i jest więcej niż jeden; jest taki X , który pod jakimś względem jest inny niż inny X '.

4. Status leksykalny wyrażenia *najróżniejsze*

Większość słowników współczesnej polszczyzny uznaje przymiotnik *różny* za stopniowalny. Pełną formę stopnia wyższego podaje tylko SJPD, natomiast charakterystyczne dla niej zakończenie *~niejszy* umieszczają obok hasła lub na końcu artykułu hasłowego SJPSz, USJP i SWJP. Istnienie formy stopnia najwyższego i jej postać można, teoretycznie rzecz biorąc, wydedukować z zamieszczonych we wstępach do tych słowników zasad ogólnych, według których formę stopnia najwyższego (a) tworzy się przez dodanie do formy stopnia wyższego przyrostka *naj-* (SJPD I: LXII), (b) pomija się w artykule hasłowym, w którym jest podana forma stopnia wyższego (SJPSz I: XXIII; SWJP: 29), (c) pomija się, jeśli jest ona tworzona regularnie od formy stopnia wyższego przez dodanie *naj-* (USJP I: LXIV). Takie wnioskowanie jest jednak zawodne, ponieważ między formami stopnia wyższego i najwyższego nie ma zależności regularnej ani nawet zależności koniecznej; por. np. trójelementowe serie wyrażen: *normalnie*, *normalniej*, *najnormalniej*; *prawdopodobnie*, *prawdopodobniej*, *najprawdopodobniej*; *widocznie*, *widoczniej*, *najwidoczniej*; *zwyczajnie*, *zwyczajniej*, *najzwyczajniej*. Pomijam tu kwestię znaczenia wymienionych elementów serii i ich kwalifikacji gramatycznej.

Informacja o stopniowaniu przymiotnika *różny* (a także przysłówka *różnie*) w ISJP jest wewnętrznie sprzeczna: z jednej strony zalicza się go do wyrazów stopniowalnych (w dziale informacji gramatycznej podany jest skrót ST), a z drugiej obok hasła zamieszcza się jego wariant *najróżniejszy* (tylko w *singularis*), z kwalifikatorem 'ekspresywnie', co świadczy o tym, że ciąg ten nie jest traktowany jako forma stopnia najwyższego. Formy stopnia wyższego w artykule hasłowym nie ma, co również przemawia za niestopniowalnością przymiotnika. WSJP także nie podaje formy stopnia wyższego, w dziale „informacja normatywna” zamieszcza natomiast uwagę, że w wypowiedziach bardziej ekspresywnych używany jest też stopień najwyższy *najróżniejsi*, *najróżniejsze*.

Współcześnie formy *różniejszy* w języku polskim nie ma. Zwraca na to uwagę *explicite* NSPP w artykule hasłowym *różny*. We wcześniejszym o ćwierć wieku SPP

jest ona podana z kwalifikatorem *rzad.*, obok analitycznej *bardziej różny*. W obu słownikach normatywnych występuje forma *najróżniejszy*, uznana za formę stopnia najwyższego przymiotnika. W NSPP ma ona tylko postać liczby mnogiej: *najróżniejsi, najróżniejsze*.

Ciąg *najróżniejszy* jedynie pod względem kształtu przypomina formę superlatiwu. Nie spełnia natomiast składniowych ani semantycznych warunków nałożonych na formy stopnia najwyższego. Przede wszystkim nie łączy się z przyimkami z (+gen.), *spośród*, wymaganymi przez formę superlatiwu (**najróżniejsze z/spośród*); NKJP nie notuje ani jednego takiego połączenia. Ponadto wyrażenie *najróżniejszy* nie ujmuje porównywanych obiektów (stanów rzeczy) jako odznaczających się większą/mniejszą wielkością danej właściwości, wręcz przeciwnie – traktuje porównywane obiekty (stany rzeczy) jako **równorzędne**. W opozycji do form mających znaczenie superlatiwu nie komunikuje więc o wyborze obiektu / stanu rzeczy, w którym dana właściwość jest większa/mniejsza niż we wszystkich pozostałych (obiektach / stanach rzeczy). Por. przykłady:

- (17) W najróżniejszych sporach rodzinnych, ekonomicznych, politycznych często ujawnia się brak tolerancji wobec odmiennych stanowisk czy opinii (NKJP).
- (18) Zrozumiał, że jest istotą emocjonalną, którą przepełniają najróżniejsze uczucia, i to zarówno uznawane za pozytywne, jak i negatywne (NKJP).
- (19) Szeptano, że kryje się za tym jakaś osobista tragedia, snuto najróżniejsze przypuszczenia (NKJP).
- (20) Przed bramą kościelną ustawiały się stragany z najróżniejszymi wspaniałościami (NKJP).

Ze względu na idiosynkratyczne cechy gramatyczne i semantyczne wyrażenia *najróżniejszy* ciąg ten trzeba uznać za odrębną jednostkę języka, a tym samym przymiotnik *różny* za **niestopniowalny**, i to niezależnie od rodzaju środków (morfologicznych i składniowych), za pomocą których operacja semantyczna stopniowania może być wykonywana. *Per analogiam* do jednostki *różne X_i* trzeba przyjąć, że formą podstawową jednostki o postaci stopnia najwyższego jest forma *pluralis*: *najróżniejsze*. Z tego nie wynika wykluczenie formy *singularis* jako niedopuszczalnej. Jej warunki użycia są dokładnie takie same jak formy liczby pojedynczej jednostki *różny*. Jednostka *najróżniejsze* występuje w tych samych pozycjach składniowych, orzecznikowej i atrybutywnej, co jednostki *różny od, różne* (w przeciwieństwie do tej pierwszej nie implikuje przyimka). Jest jednoznaczna. Implikuje trzy argumenty, z których tylko jeden (pierwszy) wymaga powierzchniowej realizacji. Por. np.:

- (21) Kierowcy się wycwanili i najróżniejszy towar wożą w tzw. chłodziarkach (NKJP).

- (22) W najbogatszych sklepach sąsiadowały obok siebie towary najróżniejszego asortymentu – lekarstwa, książki, nasiona, kapelusze (NKJP).
- (23) Poza tym się bawimy, puszczamy najróżniejszą muzykę – techno, pop – dla każdego coś miłego (NKJP).
- (24) Są więc pączki z toffi i z serem, z najróżniejszą marmoladą – malinową, jabłkową, wiśniową (NKJP).

W słownikach języka polskiego nie ma definicji wyrazu *najróżniejsze*, żaden słownik nie uznaje go bowiem za odrębną jednostkę. Konieczność podjęcia próby takiej definicji jest konsekwencją przypisania temu wyrazowi nowego statusu leksykalnego. Podstawowa różnica semantyczna między *różne* a *najróżniejsze* polega na tym, że ta druga jednostka komunikuje, że *X-ów* należących do kategorii *i* jest wiele (a nie: więcej niż jeden) i że są takie *X-y*, które pod pewnymi względami są odmienne od pozostałych. Oto proponowany kształt definicji jednostki *najróżniejsze* X_i 'X-ów należących do kategorii *i* jest wiele; niektóre *X-y* są pod jakimiś względami inne niż inne *X-y*'.

5. Właściwości jednostek *przeróżne*, *najprzeróżniejsze*

Wiele cech wspólnych z jednostkami *różne*, *najróżniejsze* mają wyrażenia *przeróżne*, *najprzeróżniejsze* (oba zamieścił Laskowski (b.d.) na swojej liście), co stanowi konsekwencję pochodności przypuszczalnie nie tylko formalnej tych ostatnich od pierwszych. Przymiotnik *przeróżny* jest jednoznaczny i jest niestopniowalny (wbrew informacji podanej w niektórych słownikach; por. SJPSz i USJP). Forma *przeróżniejszy* nie istnieje, a *najprzeróżniejszy* tylko pod względem kształtu odpowiada superlatiwowi przymiotnika. Nie łączy się z przyimkami *z* (gen.), *spośród*. Przymiotniki *przeróżny*, *najprzeróżniejszy* występują w pozycji orzecznikowej i atrybutywnej, na ogół w formie liczby mnogiej. Ograniczenia użycia *singularis* są takie same jak w wypadku przymiotników *różny*, *najróżniejszy*. Por. np.:

- (25) Przekonaj się sama, jak wyśmienicie smakują ryby i owoce morza oraz przeróżne rodzaje makaronów z sosami przygotowanymi z najświeższych składników (NKJP).
- (26) Nie mogę znieść myśli, że takimi filmami inspirują się przeróżni psychopaci (NKJP).
- (27) Trzystu najlepszych w dziedzinach wojskowych młodych ludzi zmagало się i uczyło przez kilka słonecznych dni w przeróżny sposób (NKJP).

- (28) Złotówka jest po prostu trwoniona przy okazji najprzeróżniejszych rocznic, świąt, uroczystości państwowo-kościelnych, obchodzonych z dworskim prze-
pachem (NKJP).
- (29) Wnet pojawiły się tace zastawione najprzeróżniejszymi łakociami oraz omsza-
łymi butelkami (NKJP).
- (30) Wróciły obładowane portfelami, zegarkami, okularami, kluczykami, najprze-
różniejszą odzieżą, zapalniczkami i innymi drobiazgami (NKJP).

Największą trudność sprawia odpowiedź na pytanie o funkcję *prze-* w *przeróżny*. Konieczna jest więc niemała ostrożność w formułowaniu hipotezy na ten temat. Znana jest i częściowo opisana, również w ujęciu historycznym (por. Urbańczyk 1945; Kleszczowa 2003), grupa derywatów odprzymiotnikowych (gradacyjnych) z prefiksem *prze-* typu *przebogaty*, *przecudowny*, *przekomiczny*, *przemily*, *przepiękny*, *przepyszny*, *prześliczny*, *prześmieszny*, *przezabawny*, w której prefiksowi temu jest przypisywana funkcja intensyfikacji cechy (Janus 1981; Kallas 1998: 506; por. też Kowalik 1978, 1997). Nawet gdyby włączyć do tej serii derywatów przymiotnik *przeróżny*, nasunie się pytanie, na czym miałyby polegać intensyfikacja komunikowanej w nim właściwości, intensyfikacja w odniesieniu do pojęcia różnicy. Jeżeli przyj-
mie się, że intensywność jest jedną z podkategorii kategorii stopnia, a nie odwrotnie (Karolak 1999; Bałabaniak 2007), a z kolei podstawą kategorii stopnia są różnice ilościowe, to można by wysunąć hipotezę, że *prze-* w *przeróżny* służy do wskazania na wielość w odniesieniu do rodzajów obiektów. Hipoteza ta znajduje potwierdzenie w definicjach w *Słowniku poprawnej polszczyzny* Szobera i w ISJP; por. *przeróżny* = występujący w licznych, różnych odmianach (Szober 1968). *Przeróżne* rzeczy wystę-
pują licznie i w wielu odmianach (ISJP).

W związku z powyższym proponuję takie oto definicje słownikowe jednostek o postaci *przeróżne*, *najprzeróżniejsze*: *przeróżne* X_i 'X-ów należących do kategorii *i* jest wiele i są więcej niż jednego rodzaju; jest taki rodzaj X-ów, który pod jakimś względem jest inny niż inny rodzaj X-ów'; *najprzeróżniejsze* X_i 'X-ów należących do kategorii *i* jest wiele rodzajów; niektóre rodzaje X-ów są pod jakimiś względami inne niż inne rodzaje X-ów'.

6. Zakończenie

Jednostka *różny* reprezentuje pewną grupę bliskoznaczników. Jej poszczególne elementy należałoby rozważyć z punktu widzenia operacji semantycznej stopniowania i jej wyników. W tym artykule ograniczę się do postawienia paru wstępnych hipotez dotyczących tylko tych wyrażen, które występują w definicjach słownikowych hasła *różny*. Są to przymiotniki: *inny*, *niejednakowy*, *odmienny*, *rozliczny*, *różnoraki*,

rozmaity i *różnorodny*. Żaden z nich nie ma syntetycznej formy stopnia wyższego, pierwszych pięć nie ma również formy stopnia najwyższego; dwa ostatnie tworzą formy kształtowo odpowiadające superlatiwowi. Ciąg *najrozmaitsze* ma te same cechy składniowe i semantyczne co jednostka *najróżniejsze* (w drugiej sondzie słownikowej zaproponowano identyczne definicje jednostek *różne* i *rozmaite*; por. Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993: 314, 319), należy więc go uznać za odrębną jednostkę języka. Por. przykłady:

- (31) W szkole wymyślała najrozmaitsze psikusy, dokuczając nauczycielom i mdlejąc na zawołanie w czasie nielubianych lekcji (NKJP).
- (32) Nad głowami tańczących rozciągnięte były sznury obwieszone setkami damskich majtek najrozmaitszych kształtów i kolorów (NKJP).
- (33) To była fantastyka jako maska krytyki społecznej, krytyki kultury, stawiająca w najrozmaitszy sposób problem człowieczeństwa (NKJP).

Można postulować wydzielenie dwóch ciągów o kształcie *najróżnorodniejsze*. Jeden, składniowo i znaczeniowo analogiczny do *najróżniejsze* i *najrozmaitsze*, jest osobną jednostką języka; por. np.:

- (34) Kamery penetrują praktycznie wszędzie, mogąc pokazywać najróżnorodniejsze środowiska ludzkie (NKJP).
- (35) Dekoracje zaduszkowe to kompozycje w bardzo stonowanej, naturalnej kolorystyce [...]. Podstawę wykonuje się z najróżnorodniejszego materiału roślinnego – liście, suche gałęzie, gałązki iglaków (odmiany świerka, jodły, sosny, jałowca) (NKJP).
- (36) Dostrzec ptaki jest tu jeszcze trudniej niż na sawannie, ale za to można usłyszeć ich chór najróżnorodniejszy. Istne safari! [NKJP]

Drugi, łączący się z przyimkiem *spośród* i transformowalny na analityczną formę stopnia najwyższego, reprezentuje *superlativus* przymiotnika *różnorodny* (oba ciągi mają bardzo niską frekwencję, drugi zdecydowanie niższą od pierwszego); por. np.:

- (37) Sztynna [...] konstrukcja czaszki cechowała najróżnorodniejszą [oryg.: najbardziej różnorodną] spośród grup wielkich lądowych drapieżników – gady naczelne (NKJP).
- (38) Prowadzimy najróżnorodniejszą [oryg.: najbardziej różnorodną] działalność spośród pięciu jednostek w województwie (NKJP).

Zarówno ustalenie zakresu odniesienia operacji semantycznej stopniowania, jak i kwalifikacja gramatyczna i leksykalna wyrażeń kształtowo przypominających wy-

niki tej operacji to dwa zadania, niemałe i niełatwe, stojące przed badaczami kategorii stopnia. Problemów gramatyczno-leksykalnych dotychczas nierozwiązanych, a możliwych do rozwiązania klasycznymi, strukturalnymi metodami, jest mnóstwo. Niemały ich katalog ujawniają znakomite studia Romana Laskowskiego, zasługujące na głęboką refleksję.

Literatura

- BAŁABANIAK D., 2007, *Kategoria intensywności na tle wykładników stopnia*, „Polonica” XXVIII, s. 13–21.
- BAŁABANIAK D., 2013, *Polskie intensyfikatory leksykalne na tle wyrażen gradacyjnych*, Opole.
- BAŃKO M., 2002, *Wykłady z polskiej fleksji*, Warszawa.
- BOGUSŁAWSKI A., 1978/1989, *Towards an operational grammar*, „Studia Semiotyczne” 8, s. 29–90; przekład: *Preliminaria gramatyki operacyjnej*, „Polonica” 13, s. 163–223.
- BOGUSŁAWSKI A., 1987, *Czy istnieje fleksja?*, „Studia Gramatyczne” VIII, s. 7–33.
- BOGUSŁAWSKI A., 1994, *O niektórych operacjach asemantycznych w języku polskim*, [w:] P. Jacobsen, J. S. Jensen, R. Klukowska (red.), *En slavist i humanismens tegn*, København, s. 8–15.
- BOGUSŁAWSKI A., 2010, *Dwa studia z teorii fleksji (i inne przyczynki)*, Warszawa.
- BOGUSŁAWSKI A., DANIELEWICZOWA M., 2005, *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III*, Warszawa.
- BOGUSŁAWSKI A., WAWRZYŃCZYK J., 1993, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa.
- DRÓŹDŹ-ŁUSZCZYK K., 2006, *Studium konstrukcji elektywnych we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa.
- GROCHOWSKI M., 2000, *Funkcja intratekstualna leksemów a ich cechy gramatyczne (analiza wyrażenia wszelki)*, „Poradnik Językowy” z. 5, s. 1–10.
- GROCHOWSKI M., 2008, *Operatory metatekstowe o kształcie superlatiwu przysłówka*, „Јужнословенски Филолог” LXIV, Beograd, s. 61–72.
- GROCHOWSKI M., 2011, *Metaoperatory o postaci komparatiwu przysłówka (we współczesnym języku polskim)*, [w:] C. Танасић (red.), *Граматика и лексика у словенским језицима*, Novi Sad – Beograd, s. 85–94.
- GROCHOWSKI M., KISIEL A., ŻABOWSKA M., 2014, *Słownik gniazdowy partykuł polskich*, Kraków.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1998, *Przysłówek*, [w:] R. Grzegorczykowa, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa, s. 524–535.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000.
- JANUS E., 1981, *Wykładniki intensywności cechy (na materiale polskim i rosyjskim)*, Wrocław.
- JURKOWSKI M., 1976, *Semantyka i składnia wyrażen gradacyjnych (w językach wschodniosłowiańskich)*, Katowice.
- KALLAS K., 1998, *Przymiotnik*, [w:] R. Grzegorczykowa, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa, s. 469–523.

- KAROLAK S., 1999, *Stopniowanie*, [w:] K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław, s. 559–561.
- KLESZCZOWA K., 2003, *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*, Katowice.
- KLESZCZOWA K., 2004, *Kategoria stopnia staropolskich przymiotników*, [w:] H. Kurek, J. Labocha (red.), *Studia Linguistica Danutae Wesołowska oblata*, Kraków, s. 85–92.
- KOWALIK K., 1978, *Przedrostki w systemie przymiotnikowym języka polskiego*, „Polonica” IV, s. 175–201.
- KOWALIK K., 1997, *Struktura morfonologiczna współczesnej polszczyzny*, Kraków.
- KURYŁOWICZ J., 1936, *Dérivation lexicale et dérivation syntaxique. Contribution à la théorie des parties du discours*, „Bulletin de la Société de linguistique de Paris” XXXVI, s. 79–92.
- LASKOWSKI R., 1977, *Od czego lepszy jest lepszy?*, „Język Polski” LVII, s. 323–334.
- LASKOWSKI R., 1984, *Podstawowe pojęcia morfologii*, [w:] R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa, s. 9–57.
- LASKOWSKI R., 1998, *Zagadnienia ogólne morfologii*, [w:] R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa, s. 27–86.
- LASKOWSKI R., b.d., *Defektywne paradygmaty stopniowania* (handout).
- MISZ H., 1967, *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*, Bydgoszcz.
- NAGÓRKO A., 1987, *Zagadnienia derywacji przymiotników*, Warszawa.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl.
- NSPP: A. Markowski (red.), *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 1999.
- SALONI Z., 1974, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, „Język Polski” LIV, s. 3–13, z. 2, s. 93–101.
- SALONI Z., ŚWIDZIŃSKI M., ⁴1998, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- SBR: *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów pod redakcją profesora Jerzego Bralczyka*, Warszawa 2005.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958–1969.
- SJPSz: M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978–1981.
- SPP: W. Doroszewski, H. Kurkowska (red.), *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 1973.
- SWJP: B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996.
- SZOBER S., 1968, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa.
- SZUPRYCZYŃSKA M., 1980, *Opis składniowy polskiego przymiotnika*, Toruń.
- TOKARSKI J., ³2001, *Fleksja polska*, Warszawa.
- URBAŃCZYK S., 1945, *Polskie przymiotniki typu przepiękny, przesławny*, „Język Polski” XXV, s. 78–82.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003.
- WAJSZCZUK J., 2010, *Functional class (so called „part of speech”) assignment as a kind of meaning-bound word syntactic information*, „Cognitive Studies / Études cognitive” 10, s. 15–33.
- WIERZBICKA A., 2007, *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*, Warszawa.
- WRÓBEL H., 2001, *Gramatyka języka polskiego*, Kraków.
- WSJP: *Wielki Słownik Języka Polskiego PAN*, www.wsjp.pl.
- ŻABOWSKA M., 2006, *Cechy składniowe i semantyczne partykuły w zasadzie*, „Polonica” XXVI–XXVII, s. 117–129.

**The unit *najróżniejsze* 'all sorts of'
against the background of the semantic operation of grading
Summary**

The paper presents a detailed semantic and syntactic analysis of such linguistic units in Polish as *różne*, *najróżniejsze*, and a preliminary description of such units as *przeróżne*, *najprzeróżniejsze*. The following hypotheses are substantiated: 1. The adjectives *różny*, *przeróżny* are not gradable; 2. The sequences *najróżniejsze*, *najprzeróżniejsze* resemble the superlative form of adjectives, but are separate linguistic units, and not in fact superlatives.